

Magdalena Żyła: Adrienne von Speyr – osoba i misja

Czym w rozumieniu Adrienne von Speyr jest mistyka? To obiektywna służba w Kościele, polegająca na byciu przekazicielem tego, co Bóg zechce ukazać ze swych tajemnic, przede wszystkim dotyczących rozumienia Słowa. Ma dla niej charakter nie psychologiczny, lecz teologiczny, akcentuje nie samo przeżycie (gr. noesis), ale przeżywaną rzeczywistość (gr. noema). W tym sensie można powiedzieć, że egzegezą Objawienia nie jest tylko teologia rozumiana jako nauka, ale także mistyka, co doskonale odczytał Urs von Balthasar – pisze Magdalena Żyła w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Hans Urs von Balthasar. Z perspektywy transcendentaliów”.

Hansa Ursa von Balthasara uznaje się za jednego z najwybitniejszych teologów katolickich XX wieku, zresztą całkowicie słusznie. Niektóre opracowania dotyczące twórczości Szwajcara poświęcają więcej, inne mniej miejsca temu, jaką rolę w jego drodze odegrała osoba i dzieło Adrienne von Speyr (1902-1967). Tylko nieliczni badacze stawiają natomiast tezę, że to mistyka von Speyr jest rdzeniem tej „symfonii pisanej na cztery ręce”, a w Ursie von Balthasarze widzą przede wszystkim pierwszego interpretatora jej dzieła (zob. M. Sutton, *Heaven Opens. The Trinitarian Mysticism of Adrienne von Speyr*). Kim jest kobieta, o której dziele bazylejczyk pisał, że nie da się go oddzielić od jego twórczości ani teologicznie, ani psychologicznie? Jaki wpływ miała na jego myśl? I co przyniosła Kościołowi jej twórczość? Spróbujmy

syntetycznie odpowiedzieć na te pytania, choć nie jest to łatwe w przypadku spuścizny liczącej ponad 70 tomów i współpracy trwającej 27 lat...

Adrienne von Speyr to świecka zamężna kobieta, jedna z pierwszych Szwajcarek, które wykonywały zawód lekarza, a także mistyczka i stygmatyczka. Wychowana w tradycyjnej kalwińskiej rodzinie, przez całe lata tęskniła za sakramentalną spowiedzią i duchowością maryjną, których nie znajdowała w swym wyznaniu. Te dwa pragnienia doprowadziły ją ostatecznie do Kościoła katolickiego, w którym przyjęła warunkowy chrzest, a wkrótce potem bierzmowanie. Było to w trzydziestym ósmym roku jej życia, po spotkaniu nowo przybyłego do Bazylei duszpasterza akademickiego, jezuitę Hansa Ursa von Balthasara, i przyjęciu od niego katechezy, która była „niczym zapalenie wszystkich świec w sali”. Właśnie chrzest uruchomił w jej życiu prawdziwy „wodosпад łask mistycznych”. Ukazujący się jej anioł zapowiedział te wydarzenia słowami: „Od tej pory będziesz żyła w niebie i na ziemi” (Urs von Balthasar, *Unser Auftrag*).

Sam Hans Urs von Balthasar, przytłaczający erudycją teolog, przyznawał pierwszeństwo dziełu von Speyr przed swoim własnym, a wydanie jej pism w postaci szeroko dostępnej czytelnikom uważał za swą misję. W książce *Erster Blick auf Adrienne von Speyr*, wydanej w rok po jej śmierci, pisał: „Dziś, już po jej odejściu, jej dzieło jawi mi się jako znacznie ważniejsze niż moje własne, a publikacja jej pism ma pierwszeństwo przed moimi”. Teolog deklarował także: „Generalnie rzecz biorąc, teologicznie otrzymałem od niej wiele więcej, niż ona ode mnie, choć oczywiście dokładne proporcje nigdy nie zostaną wyznaczone”.

Na dzieło Adrienne von Speyr składają się nie tylko mistyczne komentarze biblijne, książki tematyczne, artykuły i listy, ale również instytut życia konsekrowanego założony wraz z Ursem von Balthasarem (*Johannesgemeinschaft*). Rdzeń jej pism stanowi komentarz do dzieła św. Jana – Ewangelii, Apokalipsy i Listów. Thomas Stearns Eliot (podobnie jak ona konwertyta, którego nawrócenie wywołało skandal) napisał we wstępie do londyńskiego wydania (przeł. Alexander Dru, Londyn 1953) komentarza mistyczki do Ewangelii św. Jana następujące słowa: „Książka Adrienne von Speyr nie mieści się w żadnej znanej mi klasyfikacji”. Zaznaczał, że nie jest to podręcznik teologii dogmatycznej, naukowa egzegeza ani typowa medytacja biblijna. Uważał, że czytelnikowi nie pozostaje nic innego, jak tylko „podać się temu doświadczeniu”, a jeśli nie zostanie przez lekturę dzieła zmiażdżony, to „wyjdzie z niej umocniony i rozradowany zupełnie nowym doświadczeniem chrześcijańskiej wrażliwości”.

Czym w rozumieniu Adrienne von Speyr jest mistyka? To obiektywna służba w Kościele, polegająca na byciu przekazicielem tego, co Bóg zechce ukazać ze swych tajemnic, przede wszystkim dotyczących rozumienia Słowa. Ma dla niej charakter nie psychologiczny, lecz teologiczny, akcentuje nie samo przeżycie (gr. *noesis*), ale przeżywaną rzeczywistość (gr. *noema*). W tym sensie można powiedzieć, że egzegezą Objawienia nie jest tylko teologia rozumiana jako nauka, ale także mistyka, co doskonale odczytał Urs von Balthasar. Właśnie dlatego pieczołowicie stenografował, redagował, a potem wydawał jej pisma w specjalnie w tym celu założonym wydawnictwie.

Przeczytaj również: Ks. Krzysztof Grzywocz: Adrienne von Speyr o spowiedzi

Osobną kartę mistycznego życia Szwajcarki stanowi wieloletnie przeżywanie wraz z Chrystusem Triduum Paschalnego. Zaczęło się ono kilka miesięcy po konwersji, wiosną 1941 roku, kiedy to anioł ukazujący się jej nocą powiedział: „Wkrótce się zacznie”. Wyraziła wówczas zgodę na to, co Bóg przygotował. Od tamtego momentu aż do 1965 r. każdej wiosny przeżywała wraz z Chrystusem misterium Męki, przede wszystkim Wielkiej Soboty. Urs von Balthasar pisze: „Wizje nie były typowym odtworzeniem scen historycznych, które miały miejsce w Jeruzalem – tylko okazjonalnie, dla klarowności przekazu wspominała o nich – były one raczej doświadczeniem wewnętrznego cierpienia Chrystusa w całej jego głębi i zróżnicowaniu – cała mapa cierpienia została precyzyjnie nakreślona (...). Adrienne była zdolna opisać swoimi własnymi jasnymi i przenikliwymi określeniami to, czego doświadczała (...). Ja sam stenografowałem je do zeszytu, a następnie uporządkowałem i wydałem jako osobną książkę – Krzyż i piekło (*Kreuz und Hölle*)”. Niestety, to dzieło, jak i wiele innych, nie zostało przetłumaczone na język polski.

Warto wspomnieć, że Speyr była obecna w dziele Ursy von Balthasara na różne sposoby. Udzielała mu niezliczonych porad podczas rekolekcji, które dotyczyły zarówno tematów wykładów i homilii, jak również prowadzenia rekolektantów. Modliła się i pokutowała w intencji podejmowanych przez niego dzieł i powierzonych mu dusz. Często też telefonowała do niego i podawała konkretne wskazówki dotyczące poszczególnych osób, których stan ducha oraz wygląd zewnętrzny była w stanie precyzyjnie opisać (oczywiście, nie znając ich osobiście). Urs von Balthasar mógł rozpoznać po opisie daną osobę i zastosować jej duchową poradę (Speyr, *Erde und Himmel*), co przynosiło dobre owoce duchowe.

Angażowała się także w jego działalność intelektualną i wydawniczą, podejmowała się korekt tekstów, zawsze służyła radą, a nawet recenzją. Czasem bywały to pochwały, a czasem szorstkie słowa. W jej listach z początku lat 40. czytamy: „Niech Ksiądz będzie tak dobry i porządnie odpocznie, Ksiądz tego potrzebuje, nie musi Ksiądz produkować książek jak na taśmie. (...) Czy mogę coś powiedzieć uszczypliwie, choć myślę, że uprzejmię? Kiedy czytam Księdza, to mam czasem takie wrażenie, że pisze Ksiądz dla jakiegoś zupełnie teoretycznego człowieka, który żyje tylko w swoim intelekcie, człowieka, który posiada wszystkie Księdza założenia, który zawsze powinien zrozumieć Księdza wzmianki, a taki człowiek po prostu nie istnieje. Dlatego uważam, że byłoby dobrze dla Księdza poznać normalnego człowieka. Nie można tylko pisać dla sprawy, trzeba to czynić także dla człowieka”. Wiele razy zwracała się do niego z wielką troską, wręcz czułością, ale nigdy nie traciła dystansu i szacunku.

Oboje byli świadomi wzajemnych wpływów. Urs von Balthasar rozumiał, że chodziło o przekazanie wizji mistyczki w sposób zrozumiały nie tylko dla niego, ale i całego Kościoła. To na nim spoczywał ciężar stenografii, uczytelnienia przekazu poprzez niezbędne pytania pomocnicze, wreszcie redakcji i wydania dzieł za pozwoleniem władz kościelnych. Uzyskał na to specjalne błogosławieństwo Jana Pawła II.

Papież Polak skierował również swoje przemówienie do uczestników pierwszego sympozjum poświęconego eklezjalnej misji Adrienne von Speyr, które odbyło się w Watykanie w 1985 roku. Wynika z niego, że dzieło Szwajcarki było mu dobrze znane. W nominacji kardynalskiej Ursa von Balthasara niektórzy upatrują próby zrehabilitowania teologa

po wielu trudnych latach, w czasie których zmagał się z niezrozumieniem „podwójnej kościelnej misji”, jaka jego zdaniem została powierzona jemu oraz Speyr.

Pamiętniki Hansa Ursa von Balthasara nie zostały udostępnione, gdyż od jego śmierci nie minęło jeszcze wystarczająco dużo czasu. Na pewno rzucą one nowe światło na to, co sam wielokrotnie sygnalizował, a co jest w opinii piszącej te słowa nie zawsze wystarczająco brane pod uwagę, mianowicie jego dzieło teologiczne jest nierozdzielenie związane z osobą i spuścizną świeckiej mistyczki Adrienne von Speyr, która wciąż czeka na recepcję.

dr Magdalena Żyła